



– Czuję się Polakiem, bo Polacy nie dostali od losu prezentów. Wszystko, co mają, sami sobie wywalczyli – mówi don Álvaro Enrique de Villamor y Soraluze. Archiwum prywatne

Opowieść hiszpańskiego arystokraty. „W sercu czuję się Polakiem, bo Polacy to ludzie, którzy nie dostali od losu prezentów”

Historia hiszpańskiego arystokraty rozkochanego w naszych dziejach.



12.03.2026 00:00

[Piotr Legutko](#)

[GN 11/2026](#)

Urodził się w Hiszpanii, w Kraju Basków, zakochał w Polsce przypadkowo, za to „na zabój”. Dziś, zafascynowany naszą historią, organizuje wyjazdy hiszpańskiej młodzieży nad Wisłę, a u siebie przygotowuje wystawy o powstaniu warszawskim, państwie podziemnym i bohaterach AK. Don Álvaro Enrique de Villamor y Soraluze, potomek jednego z najznamienitszych kastylijskich rodów, równie dumnie jak herby rodowe traktuje tytuł konsula honorowego RP w Burgos, którym szczyci się od ośmiu lat. Wykorzystuje go głównie, by służyć „sprawie polskiej”. Właśnie dostał za to specjalną nagrodę od Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, a wcześniej krzyż kawalerski od prezydenta Andrzeja Dudy.

Czytasz fragment artykułu
Subskrybuj i czytaj całość

już od 14,90 zł

Poznaj pełną ofertę [SUBSKRYPCJI](#)

Masz subskrypcję? [załoguj się](#)

<https://www.gosc.pl/doc/9623109.Opowiedz-hiszpańskiego-arystokraty-W-sercu-czuje-sie-Polakiem>